



---

Zofia Krasnopolska-Wesner

**ARTYŚCI I ANTROPOZOFIA. NA  
PRZYKŁADZIE ŚRODOWISK  
ARTYSTYCZNYCH WARSZAWY,  
KRAKOWA I LWOWA  
1. POŁOWY XX WIEKU<sup>1</sup>**

Dzieje antropozofii nierozzerwalnie związane są z charyzmatyczną osobowością Rudolfa Steinera (1861–1925), który w historii oraz opracowaniach encyklopedycznych utrwalił się przede wszystkim jako jej twórca<sup>2</sup>. Z licznych dokumentów wyłania się portret człowieka o niezwyklej osobowości. Działalność Steinera jako wolnomularza (od 1904 r. miał najwyższy, 96. stopień wtajemniczenia), filozofa, lektora, badacza i wydawcy spuścizny Johanna Wolfganga Goethego, budowniczego Wolnej Wyższej Szkoły Wiedzy Duchowej (tzw. Goetheanum) w Dornach koło Bazylei, autora dramatów misteryjnych<sup>3</sup>, twórcy eurytmii<sup>4</sup>, antropozoficznej medycyny, nowej pedagogiki, biodynamicznego rolnictwa itp. uzupełnia jedynie jego obraz jako człowieka. Niezwykłe oddziaływanie Steinera, jednego z największych mistyków XX wieku, uwidocznili się w okresie jego przynależności do Towarzystwa Teozoficznego, w którym od 1902 roku – jako założyciel i generalny sekretarz sekcji niemieckiej (od 1904 r.) – skupiał wokół siebie ogromną liczbę zwolenników. Jego liczne wykłady (w sumie wygłosił ich ponad sześć tysięcy), z którymi jeździł po całej Europie (Niemcy, Francja, Holandia, Szwajcaria, Austria, Norwegia, Szwecja, Polska), przyciągały wielu słuchaczy różnych narodowości, także Polaków<sup>5</sup>. Mając imponującą

- 
- 1 Niniejszy referat jest wynikiem badań, które prowadziłam w ramach programu MNiSW „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2016–2019: „Kultura polska wobec zachodniej filozofii ezoterycznej w latach 1890–1939”, nr 0186/NPRH4/H2b/83/2016. O projekcie i wynikach badań zob. <http://www.tradycjaezoteryczna.ug.edu.pl> [dostęp: 5.12.2021].
  - 2 Por. hasła: *Steiner Rudolf*, w: J. Brosse, *Wielcy mistrzowie duchowi świata*, przeł. I. Kania, Łódź 1995, s. 199; *Steiner Rudolf*, w: *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 6: S–Z, red. B. Petrozolin-Skowrońska, Warszawa 1996, s. 43.
  - 3 Premiera pierwszego dramatu misteryjnego R. Steinera *Die Pforte der Einweihung* („Wrota wtajemniczenia”) odbyła się w 1912 r. w Monachium. Trzy jego kolejne dramaty misteryjne: *Die Prüfung der Seele*, *Der Hüter der Schwelle* oraz *Der Seelen Erwachen*, zostały wystawione w 1913 r.
  - 4 Eurytmia (gr. *eurythmia* – ład, takt, harmonia) to oryginalna dziedzina sztuki zainicjowana przez R. Steinera, a następnie rozwinięta przez jego żonę Marię von Sivers, której zawdzięcza także swoją nazwę. Eurytmia jest sztuką ruchu, której zadaniem jest wyrażenie życia wewnętrznego człowieka i jego stosunku do wszechświata. Przez Steinera określana była jako „widzialny śpiew” i ufizycznienie tego, co wewnętrzne. Ruch potrafi często wyrazić więcej, niż ujmują słowa, H. Depta, *Pedagogika R. Steinera – teoria i praktyka*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1992, nr 3–4, s. 23–50.
  - 5 Działalność wykładowcza R. Steinera poświęcona była m.in. religii, sztuce, okultyzmowi i inicjacji. Do jego najważniejszych wykładów należą m.in.: *Goethe als Theosoph*, *Mathematik und Okkultismus*, *Theosophie an Hand der Apokalypse*, *Theosophie des Rosenkreuzers*. Na temat działalności R. Steinera zob. np. M. Rzczycka, *Młodopolska antropozofia (Kraków i okolice)*, w: *Wokół wizji i fascynacji Srebrnego Wieku*, red. F. Apanowicz, M. Rzczycka, Gdańsk 2008, s. 106–122; M. Rzczycka, K. Arciszewska-Tomczak, *Z dziejów polskiej antro-*

liczbę słuchaczy i uczniów, Steiner organizował tzw. autorskie loże. Z nich właśnie na generalnym zjeździe teozofów<sup>6</sup> – Wszechświatowym Kongresie Teozoficznym w Sztokholmie – w lutym 1913 roku powstało Powszechne Towarzystwo Antropozoficzne, na czele ze Steinerem, który, co ciekawe, nigdy nie został jego członkiem.

Dużą rolę w działalności Powszechnego Towarzystwa Antropozoficznego odgrywały formalne i nieformalne oddziały zakładane przez emisariuszy Steinera w wielu miastach Europy. Przepływ informacji odbywał się różnymi kanałami. Podstawą były wyjazdowe cykle wykładów Steinera. Bardzo ważną funkcję spełniali uczniowie Steinera, powracający z Dornach na stałe lub chwilowo tylko przybywający do rodzimego kraju z „dobrą nowiną” antropozofii. Wśród członków Towarzystwa nieustannie krążyła korespondencja. Przepisywano i rozsyłano wykłady, streszczano i komentowano wystąpienia, dyskutowano o nowych projektach. Na wyobraźnię oddziaływała niewątpliwie legenda Steinera, na którą składała się jego rozległa wiedza, wyjątkowa osobowość (mówiono nawet o niezwyklej świetlistej aurze otaczającej go w czasie wykładów), a także konsekwentna polityka przyjmowania nowych członków wyłącznie na podstawie osobistej rekomendacji ze strony najbardziej zaufanych uczniów. Dzięki temu przynależność do Powszechnego Towarzystwa Antropozoficznego była pożądana i warta zachodu. Jego członkowie, a zwłaszcza wewnętrznej, nielicznej

---

pozofii, w: *Polskie tradycje ezoteryczne 1890–1939*, t. 1: *Teozofia i antropozofia*, red. M. Rzczycka, I. Trzcńska, Gdańsk 2019, s. 131–210; E. Biernat, *Symboliści rosyjscy i Rudolf Steiner*, w: *Światło i ciemność. Motywy ezoteryczne w kulturze rosyjskiej początku XX wieku*, t. 2, red. E. Biernat, M. Rzczycka, Gdańsk 2006, s. 50–69; też, „Doktor i Dornach”. *Wspomnienia o Rudolfie Steinerze*, w: *Literatura rosyjska przełomu XIX i XX wieku*, red. J. Sałajczyk, L. Kalita, Gdańsk 2005, s. 97–108; M. Rzczycka, *Wtajemniczenie. Ezoteryczna proza rosyjska końca XIX – początku XX wieku*, Gdańsk 2010.

- 6 Podczas tego wydarzenia K. Stabrowski, teozof i ówczesny dyrektor Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, urządził wystawę swych kilkudziesięciu okultystycznych kompozycji malarskich, znanych jedynie z tytułów, m.in. : *Promienisty, Larwy, Na granicy niewidzialnego, W astralu*. Wszystkie obrazy z tej wystawy zaginęły; dwadzieścia wypożyczonych przez R. Steinera przepadło w Niemczech. Zob. na ten temat: K. Kalinowski, *K. Stabrowski. Sylwetka malarza-poety*, Poznań 1927, s. 5–6. Stabrowski był autorem wielu prac o tematyce mistycznej (odbieranych zresztą niekiedy jako wizje jasnovidza i proroka). Do najwybitniejszych jego obrazów tego rodzaju należą *Skarga Duszy* oraz *Rycerz Świętego Graala*. W cyklu *Pochód burzy* (namalowanym w 1912) zaprezentował proroczą wizję powszechnej pożogi wojennej i w jej rezultacie odrodzenia Polski. Stabrowski wciągał w wir spirytyzmu swoich znajomych i uczniów warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych, organizując na uczelni prelekcje o okultyzmie, co zapewne wpłynęło na utratę piastowanego przezń stanowiska dyrektora tej instytucji.

grupy wtajemniczonych Esoterische Stunde (ES), czuli się współczesnymi apostołami – wybrańcami, przed którymi stoi wyjątkowe zadanie transformacji świata<sup>7</sup>. Szczególne zainteresowanie wśród europejskich elit twórczych budziły omawiane przez Steinera podczas prelekcji odważne koncepcje artystyczne, propozycje nowych rozwiązań formalnych, służących duchowemu pobudzeniu adeptów antropozofii i wyrażaniu treści ezoterycznych, które w tradycyjnych formach sztuki nie mogły zostać wyrażone. Wielu twórców (także polskich) zafascynowanych było wizjonerskimi projektami Steinera, które obejmowały: architekturę, wzornictwo przemysłowe, rzeźbę, witrażownictwo, grawerowanie szkła czy wspomniane nowe formy sceniczne (eurytmia).

Popularność antropozofii, jak uzasadnia to coraz liczniejsza rzesza steinerologów, podyktowana było potrzebą chwili. Przypada bowiem na początek XX wieku – okres, w którym nastąpił zwrot ku egzotycznym prastarym kulturom Wschodu oraz ku zainteresowaniu różnymi mistycznymi systemami przeszłości (w tym gnozą, kabałą, magią, spirytyzmem i parapsychologią), czyli jednocześnie nastąpił zwrot ku metafizyce. Powodów tych fascynacji dopatrywano się w uciążliwościach, które niosła za sobą cywilizacja zdominowana rozwojem techniki, przemysłu, urbanizacji, preferowaniem uciech zewnętrznych nad rozwojem wewnętrznym. Zadaniem antropozofii było odwrócenie tego paradygmatu: skoncentrowanie się na istocie człowieka oraz wartościach nie tylko związanych ze sferą jego *physis*, ale przede wszystkim na wartościach związanych ze sferą ducha, stanowiących swoistego rodzaju esencje (esencjały), między innymi wartości psychicznych, społecznych, estetycznych i kulturowych. Realizacja idei Steinerowskich miała się odbywać w różnych dziedzinach życia, poczynając od filozofii i socjologii, przez pedagogikę i medycynę, rolnictwo i ekonomię, a na sztukach pięknych i architekturze skończywszy. I tak też się stało.

Zgodnie z etymologią antropozofia (gr. *anthropos* – człowiek; *sophia* – mądrość, wiedza) ma być „wiedzą (mądrością) o człowieku”. Samo określenie „antropozofia” nie pochodzi od Steinera, jak zwykły to utrzymywać liczne opracowania encyklopedyczne. Pojawiło się ono znacznie wcześniej i niezależnie od koncepcji Steinera; co więcej, posługiwano się nim w nieco odmiennym znaczeniu. Po raz pierwszy użyto tego pojęcia w wydanym anonimowo w 1575 roku w Bazylei dziele *Arbatel de magia veterum*<sup>8</sup>. Tu antropozofia określana była jako jedność nauk o naturze oraz nauk o człowieku. W 1650 roku znajdujemy to pojęcie

7 M. Rzczycka, *Młodopolska antropozofia (Kraków i okolice)*, dz. cyt., s. 106–122.

8 W. Schad, *Die geschichtliche Voraussetzung der Anthroposophie in der Neuzeit*, w: *Zivilisation der Zukunft. Arbeitsfelder der Anthroposophie*, red. H. Rieche, W. Schuchhardt, Stuttgart 1981, s. 21.

u Anglika, różokrzyżowca T. Vaughama, jako określenie antropocentrycznej zorientowanej filozofii, później u F.W.J. Schellinga (1804), szwajcarskiego filozofa I.P.V. Troxlera (1828) i duńskiego pedagoga P. Hjorta (1832), w *Antropologii* J.H. Fichtego (1856), a w 1882 roku u doskonale znanego Steinerowi wiedeńskiego filozofa R. Zimmermana, który wykład na temat antropozofii – ujętej jako określony system – przedstawił w dziele *Antropozofia w zarysie. Szkice systemu idealnego oglądu świata na podstawach monistycznych*<sup>9</sup>. Celem tej pracy było stworzenie podstaw filozofii antropologii jako dziedziny obecnie zwanej antropologią filozoficzną.

Niektórzy zwykli sądzić, że „[...] antropozofia jest prawie tak stara jak ludzkość”<sup>10</sup>. Stąd zasięg tego pojęcia bywa pojmowany dość szeroko. Sam Steiner rozumiał i definiował to pojęcie dość enigmatycznie: „[...] jako wiedzę ludzką lub głębiej, jako wiedzę o duchu (pojmowanym jako istota, byt inaczej człowiek potencjalny), przeciwstawiając ją w ten sposób antropologii jako nauce o człowieku aktualnym”, ale także jako „poznanie człowieka” lub „świadomość specyfiki człowieczeństwa”<sup>11</sup>.

Antropozofia nie jest ani religią, ani gotowym systemem światopoglądowym. Jest – jak określa to Jerzy Prokopiuk – przede wszystkim „[...] systemem przemiany i rozwoju człowieka, dopiero w drugiej kolejności doktryną i propozycją cywilizacji alternatywnej (wielością inspiracji zmierzających do stworzenia nowego chrześcijaństwa, nowej sztuki, nowych form nauki, np. pedagogiki, medycyny czy rolnictwa)”<sup>12</sup>. Dlatego centralnym zagadnieniem antropozofii w ujęciu Steinera jest pytanie o istotę człowieka, wsparte troską o jego rozwój wewnętrzny, oraz poszukiwanie dróg, inaczej mówiąc, metod (system ćwiczeń i medytację) prowadzących do wyczerpującej odpowiedzi na to pytanie.

Aby udowodnić, że antropozofia nie jest czystą teorią, Steiner zaprojektował i zbudował w Dornach Goetheanum: Wolną Wyższą Szkołę Wiedzy Duchowej, symbol kultury przyszłości, miłości i braterstwa wszystkich narodów<sup>13</sup>. Goetheanum pierwotnie miało spełniać funkcję teatru

- 
- 9 Tamże. Współcześnie w ujęciach encyklopedycznych pojęcie antropozofii utożsamiane jest prawie wyłącznie z tym zaproponowanym przez R. Steinera.
  - 10 K. Maurin, *Antropozofia stara jak ludzkość*, [https://www.gnosis.art.pl/numery/gn04\\_maurin\\_wywiad.htm](https://www.gnosis.art.pl/numery/gn04_maurin_wywiad.htm) [dostęp: 10.12.2021].
  - 11 J. Prokopiuk, *Od filozofii do antropozofii*, „Studia Filozoficzne” 1983, nr 5–6, s. 129.
  - 12 Tenże, *Pech czy reguła? O pewnym hasle w „Encyklopedii katolickiej”*, „Gnosis” 2021, nr 2, s. 55, [https://www.gnosis.art.pl/numery/gn02\\_prokopiuk\\_pieszcz\\_ost.htm](https://www.gnosis.art.pl/numery/gn02_prokopiuk_pieszcz_ost.htm) [dostęp: 15.12.2021].
  - 13 Kres nadziei na zbudowanie podstaw nowego, wielokulturowego europejskiego społeczeństwa, złożonego z różnych nacji, lecz – dzięki wcieleniu w życie koncepcji Steinera – pokojowo współistniejącego kładzie wybuch wojny w 1939 r.

oraz siedziby Powszechnego Towarzystwa Antropozoficznego, o charakterze międzynarodowym i ekumenicznym, którego sekretarzem generalnym Steiner pozostał aż do śmierci w 1925 roku. Gmach – będący „ucieleśnieniem tajemnic wszechświata, zespoleniem świątyni i życia” – nawiązywał do Goetheańskiej (stąd nazwa) teorii barw i metamorfozy. Stanowił przykład dzieła całościowego, integracji sztuk, antropozoficznej architektury przyszłości, ochraniającej duszę człowieka przed szkodliwymi wpływami otoczenia. Pierwsze Goetheanum, drewniane, wzniesione w latach 1914–1921, zostało całkowicie zniszczone w pożarze w noc sylwestrową z 1922 na 1923 rok. Steiner natychmiast zaprojektował model drugiej, żelbetonowej świątyni (istniejącej do dzisiaj), której budowę rozpoczęto w 1924, a zakończono w 1928 roku.

Wśród uczniów Steinera biorących czynny udział w budowie Goetheanum na przedmieściach Bazylei, a więc bardzo blisko granicy niemiecko-szwajcarsko-francuskiej, najwięcej było Niemców i Szwajcarów. Stosunkowo dużą i barwną grupę budowniczych-artystów stanowili Rosjanie (np. A. Turgieniewa, M. Sabasznikowa, A. Bieły, M. Wołoszyn). Ze względu na obowiązujący w Dornach język niemiecki wśród antropozofów było też całkiem sporo poddanych monarchii austro-węgierskiej, w tym mieszkańców Galicji (a więc Krakowa i Lwowa).

Wspominając artystów polskich związanych z antropozofią (bądź ogólnie z kolonią w Dornach) w okresie I wojny światowej i II Rzeczypospolitej, zwykle wymienia się zaledwie dwa–trzy nazwiska. Okazuje się jednak, że antropozofów oraz sympatyków tego ruchu w okresie 1907–1939 na ziemiach polskich było znacznie więcej. Świadczy o tym największy dostępny zbiór dokumentów związanych ze wspomnianym ruchem, który zachował się w głównej siedzibie Powszechnego Towarzystwa Antropozoficznego w Dornach<sup>14</sup>. W Rudolf Steiner Archiv znajdują się prywatne listy Polaków do Rudolfa Steinera oraz jego żony, fotografie polskich antropozofów oraz niektóre ich prace artystyczne lub ich kopie. W zbiorach znajdują się także dokumenty związane z powstaniem polskich grup antropozoficznych tuż przed odzyskaniem niepodległości w 1918 roku oraz pierwszą rejestracją Polskiego Towarzystwa Antropozoficznego już w niepodległej Polsce<sup>15</sup>.

Ciekawym źródłem wiedzy o polskich antropozofach jest książka Haliny Ostrowskiej-Grabskiej *Bric à brac 1848–1939* z 1978 roku<sup>16</sup>. Wspomnienia tej aktorki, tancerki, córki wybitnych przedstawicieli krakowskiej bohemy poetki Bronisławy Ostrowskiej i rzeźbiarza Stanisława Ostrowskiego (oboje byli także antropozofami), mogą stanowić punkt

---

14 M. Rzczycka, K. Arciszewska-Tomczak, *Z dziejów polskiej antropozofii*, dz. cyt., s. 131–210.

15 Tamże.

16 H. Ostrowska-Grabska, *Bric à brac 1848–1939*, Warszawa 1978.

wyjścia do badań nad dziejami ruchu antropozoficznego w Polsce. Opowiadając o losach rodziny i przyjaciół, autorka wielokrotnie wspomina o Polskim Towarzystwie Antropozoficznym i jego członkach. Warto sięgnąć do tego źródła, tym bardziej że jest to w naszym kraju prawdopodobnie jedyna relacja o przedwojennym ruchu antropozoficznym.

Wśród sympatyków Steinera najczęściej wspominanych przez Ostrowską-Grabską znalazł się malarz, grafik i scenograf teatralny Franciszek Siedlecki oraz jego żona, Wiga Siedlecka, którzy od 1914 roku uczestniczyli w budowie Goetheanum<sup>17</sup>. Wielką entuzjastką Steinera była zwłaszcza Wiga. Podczas pobytu w Monachium w 1907 roku zetknęła się z ezoterycznymi koncepcjami, na którego wykłady w sekcji niemieckiej Towarzystwa Teozoficznego – popularne w środowisku malarzy monachijczyków – zaczęła wówczas uczęszczać<sup>18</sup>. 9 września 1911 roku Siedlecka została członkinią sekcji niemieckiej Towarzystwa Teozoficznego, a kilka miesięcy później, już w 1912 roku, rozpoczęła organizację koła jego zwolenników w Warszawie. Dzięki jej staraniom do stolicy z wykładami o tematyce antropozoficznej dwukrotnie przyjeżdżał Carl Alphonse Walleen-Bornemann<sup>19</sup>. W 1913 roku wraz ze Steinerem i większością członków sekcji niemieckiej Siedlecka wystąpiła z Towarzystwa Teozoficznego, aby wejść w szeregi Powszechnego Towarzystwa Antropozoficznego. W tym czasie uczestniczyła w licznych wykładach Steinera, które odbywały się w Niemczech i innych krajach Europy. W 1913 roku malarka założyła koło antropozoficzne „Juliusz Słowacki”, zarejestrowane w Dornach. Jego siedziba mieściła się w Warszawie przy ul. Czystej 6, czyli w mieszkaniu Siedleckich<sup>20</sup>.

W kwietniu 1914 roku wraz z Franciszkiem Siedleckim (członkiem Powszechnego Towarzystwa Antropozoficznego w latach 1913–1919) oraz przyjaciółką, holenderską malarką Jeanne Marie (Sanne) Bruinier, Wiga Siedlecka przybyła do Szwajcarii, aby w międzynarodowym gronie wolontariuszy budować antropozoficzne centrum w Dornach. Pod kierunkiem

---

17 Na temat współpracy Siedleckich ze Steinerem zob. M. Rzczycka, *Młodopolska antropozofia (Kraków i okolice)*, dz. cyt., s. 109–114; List W. Siedleckiej do S. Markowskiego z 5 IX 1913, Zbiory Specjalne IS PAN, nr inw. 1311, k. 16.

18 Zob. <http://www.tradycjaezoteryczna.ug.edu.pl/node/624> [dostęp: 10.12.2021].

19 Carl Alphonse Walleen-Bornemann (1863–1941) był fińsko-duńskim żołnierzem, pisarzem i tłumaczem. Studiował na uniwersytecie w Lund. W latach 1901–1902 był porucznikiem w Wolnym Państwie Konga. Następnie wrócił do Danii, gdzie pracował jako tłumacz. Interesował się okultyzmem, a zwłaszcza ruchem R. Steinera; wielokrotnie prowadził wykłady w Finlandii. Odbył kilka podróży, m.in. do Szwajcarii, Anglii, Turcji, Niemiec, Ameryki i Francji.

20 Koło prowadzone przez W. Siedlecką było formacją niezależną od innych kół polskich, funkcjonujących od 1923 r. w strukturach Polskiego Towarzystwa Antropozoficznego.

młodopolskiego malarza Tadeusza Rychtera<sup>21</sup> Siedleccy opracowywali wówczas technikę „snycerskiej” obróbki barwnych szkielek, z których wykonywano okna głównej budowli, tzw. Johannesbau (od 1917 r. Goetheanum)<sup>22</sup>. Nowa technologia (niezwiązana z witrażownictwem) łączyła poszczególne monochromatyczne okna z pojedynczych, dużych tafli szkła, a efekt rysunku uzyskiwano przy pomocy rycia i szlifowania powierzchni na różnej głębokości. W 1915 roku kierownictwo pracowni szkła objął Franciszek Siedlecki. W skład zespołu oprócz Polaków wchodził Szwajcarzy: bracia Hans i Walo von May oraz malarka Anna von May (przyszła żona Rychtera), a ponadto Niemka Emma Stolle, Rosjanin Konstantin Ligski oraz jego przyszła żona Gertrud von Orth, a także Rosjanka Asja Turgieniewa i jej siostra Natalia Turgieniewa-Pozzo. Oprócz prac nad wielkoformatowymi szklanymi płytami Siedlecka zajmowała się eurytmia – nową dyscypliną sztuki scenicznej, której zręby powstawały właśnie w tym czasie. W 1920 roku antropozofka powróciła do Polski, gdzie zajęła się działalnością popularyzatorską: organizowała pracę koła, pośredniczyła w przyjmowaniu nowych członków Polskiego Towarzystwa Antropozoficznego, prowadziła wykłady oraz lekcje eurytmii, organizowała pokazy eurytmiczne. Dzięki kontaktom artystycznym Siedleckiej i jej męża polscy twórcy teatralni (np. Mieczysław Limanowski i Juliusz Osterwa<sup>23</sup> – założyciele teatru Reduta) czerpali inspiracje z antropozofii.

Co ciekawe, w archiwum Powszechnego Towarzystwa Antropozoficznego na liście członków figuruje tylko Wiga Siedlecka<sup>24</sup>, bez męża. Na stronie internetowej Goetheanum Siedlecka ma odrębne, dość bogate dossier z fotografiami. Takie wyróżnienie zarezerwowane jest wyłącznie dla najważniejszych członków Towarzystwa.

---

21 T. Rychter był zwolennikiem R. Steinera. O jego fascynacji naukami Steinera świadczą wspomnienia wielu twórców przybywających do Dornach. Był wśród nich A. Biely, który określił Rychtera mianem jednego z najważniejszych i najsympatyczniejszych postaci pełniących rolę posłańca Steinera. Polski artysta podczas budowy gmachu kierował najpierw pracownią stolarską, a później (do jesieni 1915) pracownią szkła, M. Rzeczycka, K. Arciszewska-Tomczak, *Z dziejów polskiej antropozofii*, dz. cyt., s. 162–167.

22 W sylwestrową noc z 1922 na 1923 r. drewniana budowla Goetheanum spłonęła wraz z kolorowymi oknami rzeźbionymi przez Siedleckich (ich replikę dla nowego budynku Goetheanum wykonała A. Turgieniewa).

23 Juliusz Osterwa wybierał się do Dornach, by obejrzeć misteria wystawiane przez antropozofów. Wśród aktorów teatru słynnej Reduty J. Osterwy wymienić należy Ewę Kuninę – eurytmistkę i antropozofkę, której mąż, rzeźbiarz Henryk Kuna należał do kręgu przyjaciół Siedleckich i Ostrowskich.

24 Powołane w 1924 r. Powszechne Towarzystwo Antropozoficzne wydało Siedleckiej kartę nr 12 z adnotacją (I), poświadczającą posiadanie przez nią tzw. karty niebieskiej klasy pierwszej, jako uczestniczki Wolnej Wszechnicy Wiedzy Duchowej – szkoły ezoterycznej założonej przez Steinera w tym samym roku.



Pod wpływem fascynacji antropozofią Franciszek Siedlecki stworzył akwafortę *Medytacja* (1922), o której z wielkim uznaniem wyrażał się Steiner. Kompozycja nawiązuje do procesu inicjacji według Doktora (Steinera), który twierdził, że w końcowym stopniu poznania zdobywa się wiedzę o wyrastaniu człowieka z Kosmosu, przez odpowiednią zaś medytację można przenieść się w Kosmos duchowy aż do całkowitego zrośnięcia się z nim. Siedlecki był także autorem ekslibrisu doktora Józefa Drzewieckiego – członka Londyńskiego Towarzystwa Teozoficznego. Projekt artysty został opublikowany w „Chimerze” w 1905 roku z następującym komentarzem: „[...] artysta w symbolicznej kompozycji zawarł aluzję do najbogatszego w księgozbiórce i najbardziej umiłowanego przez właściciela działu wiedzy tajemnej (alchemii, magii, kabały, filozofii indyjskiej, gnozy i mistyki). W głębi czystą światłością promienieją, strzeżone przez uskrzydłone sfinksy, wrota memfickie, na zasłonie których zarysowuje się imię Najwyższego (*jod-sze-wan-he*) oraz zawarta w kole gwiazda pentagramu”<sup>25</sup>.

Do licznych adeptów nauki Steinera zaliczyć należy także przebywającego od 1911 roku w Monachium malarza Stanisława Stückgolda – wybitną osobowość w międzynarodowym środowisku intelektualnym Paryża i Monachium. Jako jedyny Polak znalazł się w kręgu Neue Künstler Vereinigung, a później, dzięki Franzowi Marcowi, nawiązał kontakt z grupą Der Blaue Reiter. Stückgold brał udział w najbardziej prestiżowych wystawach w Niemczech, na przykład w I Salonie Jesiennym, urządzonym przez berlińską galerię Der Sturm w 1913 roku. Fascynująca osobowość Stückgolda łączyła nowatorskie poglądy na sztukę z głębokim zainteresowaniem filozofią, w tym żydowską kabałą, Majmonidesem czy Spinozą, ale także chrześcijaństwem, ostatecznie wiodąc go do okultyzmu i związków z Towarzystwem Teozoficznym, a później Powszechnym Towarzystwem Antropozoficznym w Dornach. W kręgu jego znajomych znalazł się rosyjski historyk sztuki Trifon Trapeznikow, współpracownik Steinera, a także jego następca Albert Steffen.

Do propagatorów antropozofii wśród artystów krakowskich zaliczali się również współzałożyciele słynnych Warsztatów Krakowskich: Henryk Kunzek i Karol Homolacs, który tłumaczył prace i wykłady Steinera. Obydwaj figurowali na liście członków Polskiego Towarzystwa Antropozoficznego. Kunzek – jak wspomina Ostrowska-Grabska – „[...] bardzo wiele studiował. Filozofię, historię sztuki, potem antropozofię Steinera, którego kilka dzieł przetłumaczył na polski pod koniec życia”<sup>26</sup>. Niestety, nieliczne maszynopisy, które przekazywano sobie z rąk do rąk w zaufanym gronie, nie przetrwały II wojny światowej. Koncepcje steine-

---

25 „Chimera” 1905, t. 9, z. 25, s. 138.

26 H. Ostrowska-Grabska, *Bric à brac 1848–1939*, dz. cyt., s. 61.

rowskiej pedagogiki gorliwie rozpowszechniał Karol Homolacs. Tłumaczył prace i wykłady (*Mistyka w zaraniu nowoczesnego życia duchowego oraz jej stosunek do dzisiejszego poglądu na świat, Duchowe hierarchie oraz ich odzwierciedlenie w ciele fizycznym*), w których sam brał udział. Zachował się wykład Homolacsa *Wychowawcze znaczenie sztuki*, wygłoszony przez niego w Warszawie 2 maja 1938 roku. Jest to tekst otwarcie odwołujący się do działalności antropozofów. Na trzydziestu sześciu stronach autor prezentuje nowy (tzn. antropozoficzny) model wychowania, który polega na wspieraniu spontanicznej twórczości dziecka, sprzyjając jego duchowemu rozwojowi. Przy tej okazji Homolacs krótko prezentuje sylwetkę Steinera i jego koncepcję ewolucji cywilizacji, szkicuje podstawowe cele antropozofii i zachęca do głębszej lektury dzieł Steinera.

Wśród młodopolskich adeptów nauki Steinera z Galicji wyjątkowe miejsce zajmowały wybitne lwowskie rzeźbiarki: Luna Drexler oraz zafascynowana jej działalnością Zofia Baltarowicz-Dzielińska.

Luna Drexler, podobnie jak Siedleccy, brała udział w budowie Goetheanum, a od 1923 roku przewodniczyła Polskiemu Towarzystwu Antropozoficznemu<sup>27</sup>. Artystka była osobą niezwykle zaangażowaną społecznie. Ukończyła europejskie uczelnie artystyczne we Lwowie, Paryżu, Rzymie, Monachium i Lipsku. Z danych archiwum Goetheanum wynika, że z ideami Doktora zetknęła się dzięki Eduardowi Schure, który należał do najbliższych uczniów Steinera. Drexler była w stałym kontakcie z Dornach; jako członkini Polskiego Towarzystwa Antropozoficznego podróżowała z wykładami, organizowała prelekcje i kursy pedagogiczne (m.in. w Kartuzach w 1931 r.); była inicjatorką nowych oddziałów Towarzystwa. Dzięki jej staraniom 18 października 1929 roku Polskie Towarzystwo Antropozoficzne zostało oficjalnie zarejestrowane. W twórczości Drexler znaleźć można wiele wątków religijnych o wyraźnie gnostryckich korzeniach. Tytuły prac (zarówno rzeźb, jak i obrazów) to swego rodzaju przegląd tematów i motywów powtarzających się w wykładach Steinera. Najbardziej znanym przykładem jest płaskorzeźba *Anioł w locie trzymający krzyż z siedmioma różami*, którą zobaczyć można na nagrobku artystki na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie. Krzyż w wieńcu z siedmiu róż widniejący na pierwszym planie należy do symboliki Zakonu Róży i Krzyża, którą Steiner wykorzystywał między innymi w medytacjach przeznaczonych dla uczniów.

Pod wielkim wpływem działalności Luny Drexler znajdowała się wspomniana już Zofia Baltarowicz-Dzielińska. Rzeźbiarka – pierwsza studentka w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, hospitantka w pracowni Konstantego Laszczki – uTOROWAŁA drogę do studiowania kolejnym

---

27 M. Rzczycka, *Młodopolska antropozofia (Kraków i okolice)*, dz. cyt., s. 116–118.

kobietom<sup>28</sup>. Artystka uczęszczała także na lekcje malarstwa do Drexler (w 1917 r.) i pod jej wpływem była przez wiele lat, o czym świadczy jej decyzja o przystąpieniu do Polskiego Towarzystwa Antropozoficznego w styczniu 1924 roku<sup>29</sup>. Baltarowicz-Dzielińska w obszernych dziennikach szczegółowo opisała jego działalność<sup>30</sup>, pisząc między innymi o uczestnictwie w zajęciach eurytmii w latach 1928–1932 czy udziale w uroczystym Zjeździe Polskiego Towarzystwa Antropozoficznego, który zorganizowano w Warszawie w dniach 23–27 października 1929 roku. Artystka uczestniczyła w wykładach otwartych i zamkniętych (przeznaczonych wyłącznie dla członków towarzystwa), a w 1930 roku wygłosiła swój pierwszy (z dwóch) wykład antropozoficzny w lwowskim kole antropozofii.

W Archiwum ASP w Krakowie znajduje się obszerna dokumentacja obejmująca ten okres życia Baltarowicz. Prawie całe dwa zapisane przez nią zeszyty dotyczą antropozofii. Rzeźbiarka przytacza w oryginalnie wykłady Steinera; szczegółowo opisuje także działalność Polskiego Towarzystwa Antropozoficznego i relacje (niełatwe) z Luną Drexler<sup>31</sup>. Znajduje się tam także jedyna zachowana legitymacja członka Polskiego Towarzystwa Antropozoficznego. W 1921 roku Baltarowicz zapisała się na kurs eurytmii prowadzony przez malarkę, antropozofkę i eurytmistkę Elżbietę Dziubaniuk, która na zaproszenie Drexler przyjechała do Lwowa ze Szwajcarii. Zajęcia odbywały się w małej sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego. Dzienniki Baltarowicz potwierdzają, że była zafascynowana eurytmią i uwielbiała ją ćwiczyć. Uczęszczała na wiele płatnych kursów (także prowadzonych przez Drexler), a potem sama prowadziła bezpłatne zajęcia dla swoich koleżanek przy ul. Halickiej 19.

- 
- 28 Z. Baltarowicz-Dzielińska, *Pierwsza studentka na Akademii Sztuk Pięknych*, „Życie Literackie” 1970, nr 40; I. Demko, *Zofia Baltarowicz-Dzielińska. Pierwsza studentka Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie*, Kraków 2018; też, *Zofia Baltarowicz-Dzielińska*, „Wiadomości ASP. Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie” 2017, s. 112–117; też, *Walka kobiet o prawo studiowania w Akademii w latach 1895–1919*, „Wiadomości ASP. Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie” 2018, s. 39–48; M. Rzeczycka, K. Arciszewska, *Z dziejów polskiej antropozofii*, dz. cyt.
- 29 Podpis na różowej karcie złożyła w mieszkaniu L. Drexler przy ul. Puławskiego 14 we Lwowie.
- 30 Z. Baltarowicz-Dzielińska, *Mój życiorys* [b.d., rkps], Dokumenty Zofii Baltarowicz-Dzielińskiej, Archiwum Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.
- 31 L. Drexler polecała jej książki R. Steinera, a także manuskrypty przeznaczone tylko dla członków Towarzystwa. W 1921 r. Z. Baltarowicz-Dzielińska otrzymała od Drexler ćwiczenia, które miała wykonywać codziennie. Było to sześć ćwiczeń: kontrola myśli, kontrola woli, ćwiczenie spokoju i poddanie się woli Bożej, ćwiczenie pozytywności, *Hubefangenheit* oraz ćwiczenie „mantryczne”.

Artystka – jak podaje w dziennikach – w latach 1928–1932 ćwiczyła eurytmię od jednej do trzech godzin dziennie.

Baltarowicz wzięła udział w uroczystym Zjeździe Polskiego Towarzystwa Antropozoficznego, który zorganizowano w Warszawie w dniach 23–27 października 1929 roku. Mimo że uczestniczyła w wykładach otwartych i zamkniętych, to nie brała udziału w lekcjach ezoterycznych prowadzonych przez Marię Steiner von Sivers. Były one bowiem zarezerwowane wyłącznie dla słuchaczy Wolnej Wszechnicy Wiedzy Duchowej, założonej przez Rudolfa Steinera w 1924 roku, a Baltarowicz członkiem tej wewnętrznej ezoterycznej formacji Powszechnego Towarzystwa Antropozoficznego nie była. W roku 1932 wyjechała do Paryża, gdzie uczyła na wykłady i eurytmię do szkoły steinerowskiej przy ul. Campagne Première 6, prowadzonej przez Elżbietę Dziubaniuk i Tatianę Kisieliewą. Na przełomie 1932 i 1933 roku Baltarowicz straciła kontakt z Towarzystwem, nie uważała się za jego członkinię, jednak formalnie cały czas do niego należała. 26 stycznia 1938 artystka wysłała do Polskiego Towarzystwa Antropozoficznego we Lwowie rezygnację zaadresowaną do Józefy Chudzikowskiej. W liście pisała, że od roku 1932/1933 nie chodziła na spotkania Towarzystwa i od tego czasu przestała czuć się jego członkinią, dlatego zwraca się z prośbą o skreślenie.

Analiza twórczości artystycznej Baltarowicz-Dzielińskiej odwołującej się do nauk Steinera jest możliwa jedynie na podstawie dokumentacji fotograficznej. Na jednym ze zdjęć z około 1932 roku, przechowywanym w Archiwum ASP w Krakowie, rzeźbiarka uwieczniona została w swojej pracowni przy ul. Kurkowej 3 we Lwowie. Wokół artystki na ścianach prezentują się obrazy wyraźnie wskazujące fascynację naukami Steinera: anioły, świetliste promienie i dwugłowe postacie. Chociaż ze względu na czarno-białą fotografię nie można przeprowadzić analizy kolorystycznej prezentowanych tutaj dzieł, to należy wspomnieć, że Steiner, a za nim także jego adepci, największą wagę przywiązywali do barw i treści obrazu. Płótna artystki pozbawione zostały typowej renesansowej perspektywy, ponieważ Steiner negował malowanie przestrzenne. Uważał, że w malarstwie to, co istnieje jako barwa w naturze, staje się elementem kształtującym ludzką duszę. Należy zatem zrezygnować z trzeciego wymiaru, uduchowić go, zastąpić żywą harmonią kolorów, wykroczyć poza płaszczyznę nie materialnie, ale duchowo. Kolor jest czymś duchowym, ponieważ pochodzi ze świata ducha. Barwa to żywa pamięć zamierzchłych czasów aktu kreacji. Przy takim duchowym odbiorze kolorów malarstwo nabiera innego charakteru: obraz jednoczy zewnętrzne z wewnętrznym<sup>32</sup>. Obraz jest więc związany z uczuciem, albowiem malarz – zamiast operować

---

32 R. Steiner pisał na ten temat w *Theosophie: Einführung in übersinnliche Welterkenntnis und Menschenbestimmung*, I wyd. Stuttgart 1904.

perspektywą przestrzenną – operuje uczuciami wzbudzanymi przez kolory. Barwy traktowane były przez Steinera jako drzwi do poznania świata, który podlegał określonej porządkowi wartości<sup>33</sup>.

Postacie z dzieł znajdujących się na zdjęciu wokół artystki są także pozbawione klasycznych proporcji. Prawdziwy malarz, zdaniem Steinera, nie imituje, ponieważ natura zawsze będzie piękniejsza i żywsza niż jej obraz, więc nie potrzebuje kopii. Obiekt pozostaje zatem jedynie bodźcem do wzajemnego oddziaływania światła i ciemności, zyskując wartość artystyczną tylko wtedy, gdy odzwierciedla blask ducha. Dlatego też obok barw – z punktu widzenia antropozoficznej analizy obrazu – ważna jest jego treść. Swą wizję malarstwa zawarł Steiner w *Kronice Akashy*<sup>34</sup>, która jest pamięcią świata przypominającą o wszystkim, co się w nim dokonało. W traktacie tym autor na nowo uzasadnia objawienia biblijne, twierdząc, że wynikiem poznania duchowego jest taki obraz świata, w którym Chrystus jako władca w królestwie Słońca<sup>35</sup> (stąd promienie na jednym z obrazów artystki) zajmuje miejsce centralne. W ten sposób świadectwa biblijne zostają udowodnione i wyjaśnione. Trzy obrazy z prezentowanych w pracowni Baltarowicz-Dzielińskiej przedstawiają postacie ze skrzydłami. Znamienne, że Steiner podczas swoich wykładów niejednokrotnie przywoływał czterech archaniołów (Michała, Gabriela, Uriela, Rafaela), zwracając uwagę na ich rolę w rozwoju cywilizacji<sup>36</sup>. Charakterystyczne jest w nich przedstawienie istot boskich jako androgynicznych postaci o pięknych twarzach. W traktacie *Misja Archanioła Michała* Steiner twierdził, że rozkwit kultury w dobie Renesansu był inspirowany energią fundamentalnych idei Odrodzenia przekazywaną przez archanioła Gabriela, natomiast epoką współczesną (od 1879) kieruje archanioł Słońca – Michał. Jego misja ma na celu zwrot ku ludzkości od materialistycznego sposobu myślenia oraz konsumpcyjnego stylu życia ku duchowym sferom egzystencji i odnowienie pierwotnej więzi z Ziemią, czyli postawom zapomnianym w poprzedniej epoce. Być może sportretowany przez Baltarowicz-Dzielińską anioł to sam Michał. Warto zwrócić uwagę na jego niespotykane w innych wizerunkach aniołów potężne skrzydła będące symbolem posłannictwa oraz uwolnienia od tego, co ziemskie.

---

33 Steinerowska wizja sztuki, która zainspirowała wielu malarzy, nawiązywała do J.W. Goethego i jego kosmicznej koncepcji barw oscylujących między dwoma biegunami egzystencji: światłem i ciemnością.

34 R. Steiner, *Kronika Akashy*, [b.tłum.] [b.m.w.] [przed 1999].

35 R. Steiner mówił o Chrystusie jako o Wielkim Duchu Słonecznym, który od czasów towarzyszy rodowi ludzkiemu. Przez Słońce rozumiał gwiazdę układu planetarnego jako kosmiczną siedzibę najwyższych istot duchowych, zsyłających miłość na świat.

36 W 1908 r. R. Steiner wygłosił trzynastę wykładów na temat wpływu istot duchowych na człowieka.

Z fascynacji nauką Steinera powstawały odważne koncepcje artystyczne, będące formą wyrażenia doświadczeń duchowych, ale także próbą stworzenia nowego języka, pozwalającego na przedstawienie efektów tej percepcji „wyższych światów”. Ponadto antropozofia odzwierciedlała nie tylko dążenia epoki: syntezę sztuk, poszukiwanie wolności, pełni i jedności, ale pozwalała również na realizację upragnionego celu artystów: stworzenie nowej, odrodzonej sztuki, która – zdaniem Kandinskiego – „[...] spowoduje istotną zmianę kondycji człowieka w świecie i relacji między ludźmi [...]. Nada nowy wymiar życiu człowieka, zapewniając powszechne porozumienie i zgodę [...]. Na zrębach nowej twórczości powstanie duchowo-artystyczna jedność wszechświata”<sup>37</sup>.

---

<sup>37</sup> S. Ringbom, *Art in the Epoch of the Great Spiritual*, „Journal of the Warburg and Courtauld Institute” 1966, nr 29, s. 386.

## Bibliografia

- Baltarowicz-Dzielińska Z., *Pierwsza studentka na Akademii Sztuk Pięknych*, „Życie Literackie” 1970, nr 40, s. 3.
- Baltarowicz-Dzielińska Z., *Mój życiorys* [b.d., rkps], Dokumenty Zofii Baltarowicz-Dzielińskiej, Archiwum Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.
- Biernat E., „Doktor i Dornach”. *Wspomnienia o Rudolffie Steinerze*, w: *Literatura rosyjska przełomu XIX i XX wieku*, red. J. Sałajczyk, L. Kalita, Gdańsk 2005, s. 97–109.
- Biernat E., *Symboliści rosyjscy i Rudolf Steiner*, w: *Światło i ciemność. Motywy ezoteryczne w kulturze rosyjskiej początku XX wieku*, t. 2, red. E. Biernat, M. Rzczycka, Gdańsk 2006, s. 50–70.
- Chodkiewicz K., *Anatomja ciał niewidzialnych człowieka*, Wisła 1933.
- Demko I., *Walka kobiet o prawo studiowania w Akademii w latach 1895–1919*, „Wiadomości ASP. Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie” 2018, nr 82.
- Demko I., *Zofia Baltarowicz-Dzielińska. Pierwsza studentka Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie*, Kraków 2018.
- Okoń W., *Wtajemniczenia. Studia z dziejów sztuki XIX i XX wieku*, Wrocław 1996.
- Ostrowska-Grabska H., *Bric à brac 1848–1939*, Warszawa 1978.
- Piwocki K., *Historia Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie*, Wrocław 1965.
- *Polskie tradycje ezoteryczne 1890–1939. Źródła i dokumenty*, red. D. Obolońska, Gdańsk 2019.
- Prokopiuk J., *Posłowie do wydania polskiego*, w: L.S.de Camp, C.C. de Camp, *Duchy, gwiazdy i czary*, przeł. W. Niepokólczycki, Warszawa 1970.
- Ringbom S., *Art in the Epoch of the Great Spiritual*, „Journal of the Warburg and Courtauld Institute” 1966, nr 29, s. 386–418.
- Rzczycka M., Arciszewska-Tomczak K., *Z dziejów polskiej antropozofii*, w: *Polskie tradycje ezoteryczne 1890–1939*, t. 1: *Teozofia i antropozofia*, red. M. Rzczycka, I. Trzcńska, Gdańsk 2019, s. 131–211.
- Rzczycka M., *Młodopolska antropozofia (Kraków i okolice)*, w: *Wokół wizji i fascynacji Srebrnego Wieku*, red. F. Apanowicz, M. Rzczycka, Gdańsk 2008, s. 121–142.
- Rzczycka M., *Wtajemniczenie. Ezoteryczna proza rosyjska końca XIX – początku XX wieku*, Gdańsk 2010.
- Schuré E., *Ewolucja boska. Od Sfinksa do Chrystusa*, przeł. A. Leo-Rose, Warszawa 1926.
- Starzyński J., *Polska droga do samodzielności w sztuce*, Warszawa 1973.
- Wysocki A., *Sprzed pół wieku*, Kraków 1956.

## Abstrakt:

Jednym z czynników określających charakter sztuki początku XX wieku był rozwój nauk okultystycznych, które na początku XX wieku znalazły się w centrum europejskiej debaty światopoglądowej. Ezoteryzm przyciągał ludzi usiłujących zrozumieć siebie i świat, poszukujących prawdy i sensu życia. Jedną z najbardziej inspirujących nauk ezoterycznych okazała się dla artystów antropozofia. Proponowane przez Rudolfa Steinera odważne koncepcje artystyczne budziły zainteresowanie w środowiskach artystycznych Warszawy, Lwowa i Krakowa. Wielu polskich twórców, zafascynowanych wizjonerskimi projektami Steinera obejmującymi architekturę, wzornictwo przemysłowe, rzeźbę, witrażownictwo, grawerowanie szkła czy nowe formy sceniczne (tzw. eurytmia), aktywnie działało w grupach antropozoficznych, uczestnicząc w wykładach prowadzonych przez Doktora, organizowanych w całej Europie.

---

Słowa kluczowe:

**antropozofia, Steiner, ezoteryzm**

---

### Zofia Krasnopolska-Wesner

doktor nauk humanistycznych, historyk sztuki, filolog, historyk literatury rosyjskiej. Od 2009 roku związana z Międzywydziałowym Instytutem Nauk o Sztuce Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku oraz Wydziałem Architektury Sopotckiej Szkoły Wyższej. W latach 2016-2019 uczestnik projektu badawczego Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki „Kultura polska wobec zachodniej tradycji ezoterycznej w latach 1890-1939” realizowanego wspólnie z Instytutem Filologii Rosyjskiej UG. Współredaktor serii wydawniczej polskich i rosyjskich historyków sztuki *Sztuka Europy Wschodniej*. Autorka licznych artykułów poświęconych modernistycznej idei korespondencji sztuki, literatury oraz muzyki. Szczególne miejsce w zainteresowaniach badawczych zajmuje problematyka ezoteryzmu w tym twórczość artystów polskich i rosyjskich popularyzujących naukę R. Steinera

ORCID: 0000-0002-5676-6940